

## Prenumerata.

W Lwowie:  
Miesięcz 1 k. 80 h. (90 ct.)  
Kwart. 5 k. 40 h. (2 zł. 70 ct.)  
Półr. 10 k. 80 h. (5 zł. 40 ct.)  
Za przesyłanie do domu  
60 h. (20 ct.) miesięcznie.  
Na prowincji:  
Mies. 2 k. 70 h. (1 zł. 35 ct.)  
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)  
Półrocznie 16 k. (8 zł.)  
Za granicą:  
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)  
Kwart. w Lwowie 8 h. (4 ct.)  
na prowincji 10 h. (5 ct.)  
na Zwyczołach 12 h. (6 ct.)

## KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7 1/2 rano.

## Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia: za  
jeden wiersz petitowy albo  
jego miejsce 20 h. (10 ct.)  
Nadesłane: za jeden wiersz  
petitowy albo jego miejsce  
60 h. (30 ct.)  
Doniesienia o ślubach, za-  
ręczynach i inne prywa-  
tne wiadomości po kronice  
jeden wiersz i korona  
(50 ct.)

Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie: Dziś: Fortunata. Jutro: Adelajdy Ces Pojutrze: A. 3. Adw. Łazarza.	Grecko-katolickie: Awakuma. Sofonia. N. 26 po Sosz. Hł. 1.	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorażczyzna 1. 10. Telefonu Nr. 534.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, guszcze, koguty, kuropatwy, dzikie gołębie, dropie, pard- wy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 7 g. 51 m. Zachód słońca o 4 g. 00 m. Barometr. 766. Słota.
---	---	---	---	---

## Od stolicy św. Piotra.

Tradycyjalnym w dziejach naszych poro-  
biorowych zwyczajem przemówił do Polaków w  
obecnej chwili przełomowej namiestnik rzymski.  
Padły więc z Watykanu słowa, które zawsze wy-  
woływały głębokie wrażenie w społeczeństwie  
polskiem, niosły uczucia radości lub smutku, by-  
wało też nieraz rozgoryczenie i rozczarowanie.

Od papieża Grzegorza XVI. począwszy, który  
potępił powstanie listopadowe, od gorących, mi-  
łością naszego narodu owianych słów Piusa IX,  
który w czasie styczniowego powstania nakazał  
publiczne modły za Polskę, aż do ostrożnych i  
dyplomatycznie zimnych encyklik Leona XIII.,  
zawsze przychodziły słowa papieża w chwilach  
największych nieszczęść narodowych.

Dopiero ostatnie pismo, ogłoszone przedwzo-  
raj w „Osservatore Romano” przychodzi w chwili  
innej. Kościół katolicki na ziemiach polskich od-  
bywa tryumfalne pochody, powracają na jego łono  
ci wszyscy, których czterdziestoletnie prześladowa-  
nie odcięło od życia kościelnego, a wracają  
tłumnie wśród takiego podniesienia ducha,  
wśród takich radosnych śpiewów, że... *sursum  
corda* ogarnia nawet namiestników galicyjskich.

Tyle, że stanowiska wyłącznie tylko kościelne-  
go przyniosły zwycięstwa japońskie i zwycięska  
rewolucja kościołowi katolickiemu na ziemiach  
polskich. O narodowych tryumfach nie mówimy  
w tej chwili.

I otoż przychodzi pismo papieża Piusa X.  
Nie jest obecny namiestnik rzymski dyplomata,  
więc wprost i bez ogródek oświadcza miłość  
swoją dla narodu polskiego, co od razu i zaraz na  
wstępie z sympatją każe się odnosić do osoby  
papieża i jego dobrych chęci. Ale czytając dalsze  
ustępy pisma, chciałoby się raz i drugi oczy prze-  
trzeć, dla przekonania, czy one przypadkiem nie  
mylą. Bo oto „papież ubolewa nad czynami socja-  
listów, radykalistów i tych narodowców, którzy  
wszczynają gwałty i rzezie żydów”. Nic takiego  
nie było w Królestwie, nic takiego nie robili ani  
socjaliści, ani radykałści, ani narodowcy na zie-  
miach polskich — przecież to fakt notoryczny.  
Ależ właśnie „czarne sotnie” mordujące żydów,  
postępowych studentów, zwolenników konstytucji,  
nastawiane były przez „władze państwowe”, dla  
których Polacy wedle słów papieskich „wytrwać  
mają w wierności i posłuszeństwie”, a działały te  
„czarne sotnie” właśnie na korzyść cara ro-  
syjskiego, którego „łagodność i rozum papież  
chwali”.

Zdumienie więc ogarnąć musi każdego czytel-  
nika pisma papieskiego, bo oto dalej wzywa pa-  
pież do „zjednoczenia się, celem uleczenia szkód  
wyrządzonych społeczeństwu, kościołowi, religii i  
prawom”. O jakich szkodach tu mowa? Przecież  
nie o setkach tysięcy nowych wyznawców kościoła!  
Czy wywalczona ciężkimi ofiarami i „niepoko-  
jami” konstytucja ma być szkodą dla społeczeń-  
stwa i praw? Faktycznie wierzyć się nie chce, aby  
coś podobnego wyjść mogło z kancelarii waty-  
kańskiej.

Świat się obrócił o dziewięćdziesiąt stopni od-  
czasu, gdy rząd rosyjski mógł dyktować papies-  
kiemu sekretarzowi stanu różne enuncjacje do „ka-  
tolików w cesarstwie rosyjskiem”. Jeżeli więc kar-  
dynał Merry del Val i obecnie zamierza prowa-  
dzić dyplomatyczną politykę z rozkładającym się  
caratem, to wcale tem nie podniesie powagi kurji  
papieskiej, bo fakty są niezbita, a te fakty mówią  
zupełnie co innego, aniżeli orędzie watykańskie.

Arcybiskup warszawski Popiel, za starym jest  
człowiekiem, aby mógł zrozumieć te olbrzymie  
zmiany, jakie zaszły w społeczeństwie polskiem.  
Listami swoimi pasterskimi wywołuje ciągłe roz-  
goryczenie, staje nawet przeciwko własnemu du-  
chowieństwu, które przecież tak żywy i tak wybitny  
wzięło udział w demonstracyjnych pochodach po  
ogłoszeniu manifestu konstytucyjnego. Jeżeli więc  
obecne pismo papieskie jest wynikiem stanowiska  
arcybiskupa warszawskiego i ma poprzeć jego  
działalność i słowa jego listów pasterskich — to  
stał się znowu błąd, a odpowiada zań sekretarz  
stanu Merry del Val, którego obowiązkiem jest  
przecież mieć o tem, co się faktycznie dzieje, do-  
kładne i własne informacje dla użytku kurji pa-  
pieskiej.

## W sprawie reformy wyborczej.

Przemówienie pos. Kubika w Izbie poselskiej  
w dniu 4. grudnia b. r.

(Dokończenie.)

U nas już w całym kraju wszystkie warstwy  
ludności chcą ująć w rękę władzę polityczną a  
historja poucza, że ta klasa, czy ten stan, w któ-  
rym podobna wola powstała, z całą pewnością  
musi się stać czynnikiem władzy politycznej. Cho-  
dzi tylko o to, jak wielkie mają być ofiary, które  
okupią zdobycie tej władzy politycznej. Dziś na  
tem polega cała sztuka rządzenia, aby w porze  
właściwej rozpoznać ten stan społeczeństwa i aby  
użyć dobrowolnie i w spokoju praw, które w  
razie przeciwnym i tak nadać się musi pod napo-  
rem siły, jakkolwiek wówczas cały organizm pań-  
stwowy ulega osłabieniu i wstrząśnieniu.

A teraz pytam: jaki interes ma w tem pań-  
stwo, aby całą władzę polityczną w naszym kraju  
składać w ręce jednej tylko klasy ludności? Z te-  
go wypłynąć musi opór i pokrzywdzenie wszyst-  
kich innych klas i stanów i jawne niezadowolenie  
całego kraju.

Gdyby ten sam rząd konsekwentnie przestrze-  
gał, dalej rozszerzał i uzupełniał nasze narodowe  
prawa a użyczył nam tylko małej cząstki tego po-  
parcia, którego pod względem politycznym rozrzu-  
nie udzielał naszej szlachcie, w takim razie od razu  
inaczej ukształtowałyby się stosunki politycznych  
sił w naszym kraju.

Moi panowie! Dajcie nam sprawiedliwą ordy-  
nację wyborczą i rzeczywistą swobodę wyborów,  
a wtedy zobaczymy, jak będzie wyglądało Koło  
polskie.

Jest to sprzeczne z podstawowymi zasadami  
konstytucji, aby naczelnikiem kraju ustanawiano  
zawsze tylko rzeczywistego hrabiego. Usunąć tę  
niewłaściwość a będziemy wiedzieli, czy w tej Izbie  
zjawi się bodaj jeden z tych „przedstawicieli ludu”.  
(Głosy: Bardzo dobrze!)

A gdy droga stanie otworem, wtedy dopiero  
ujawnią się naturalne siły polityczne, które żyją i  
rozwijają się wśród ludu i wtedy znaleźć będzie moż-  
na te naturalne czynniki, władzy politycznej, u któ-  
rych musi znaleźć oparcie każdy rząd demokra-  
tyczny, skłonny do przestrzegania naszych praw  
narodowych.

Te naturalne czynniki władzy politycznej są  
już dzisiaj, albowiem lud nie dąży do przewrotu  
a pragnie spokoju i porządku, ale takiego spoko-  
ju i porządku, który się opiera na sprawiedli-  
wości, a nie takiego, który się osiąga tylko przez  
nałożenie kajdan i który jest pokojem więzienia.

Lud nasz ma pełną świadomość niesprawie-  
dliwości politycznej, łaknie praw i żąda praw, lud  
chce stać się polityczną siłą i musi tę siłę uzyskać  
— na drodze spokojnej lub przemocą.

A gdy do walki przyjdzie, straci Koło polskie  
połowę swych członków, bo po naszej stronie  
staną wszyscy prawdziwi synowie kraju, którzy nie  
zaprzędali się z ciałem i z duszą szlachcie i oni  
pomogą nam zwalczać obecne Koło polskie w ce-  
lu stworzenia odnowionego Koła polskiego w od-  
nowionej Izbie poselskiej, w której zbiorą się praw-  
dziwi reprezentanci ludu.

W myśl tych uwag popieramy jak najusilniej  
przedłożenie rządu.

Jestem upoważniony złożyć w imieniu towa-  
rzyszy klubowych i całego Polskiego Stronnictwa  
ludowego następujące oświadczenie:

„Lud polski w Galicji, który pomimo pozorów  
równouprawnienia konstytucyjnego faktycznie pozostaje  
pod panowaniem drobnej klasy tabularystów, wita  
zapowiedzianą reformę wyborczą jako zwiastunkę zda-  
wna przez lud upragnionego wyzwolenia i jest przekon-  
anym, że reforma na podstawie powszechnego, rów-  
nego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego jak  
najlepsze następstwa za sobą pociągnie.

Niesłychane nadużycia i samowola uprzywilejowa-  
nej klasy, opierające się na niesprawiedliwym syste-  
mie wyborczym w kraju i w państwie, sprawiły, że w  
Galicji w najszerszych warstwach powstało wielkie roz-  
goryczenie i że znikła wiara w przedmiotową bezstron-  
ność organów rządowych i autonomicznych.

Bez niepożądanych katastrof nie da się nadal u-  
trzymać polityka, która w Galicji uwzględnia przede-  
wszystkiem interesy jednej małej garstki, a która tole-  
ruje wszelkie nadużycia tej grupy, dopuszczające się  
pokrzywdzenia mas ludowych.

Gdyby nawet w innych krajach postulat zupełne-  
go równouprawnienia politycznego nie był piekącym,  
to należałoby go w samej Galicji jak najrychlej urze-  
czywistnić.

Lud polski spodziewa się, że po wieki trwającym  
ucisku wreszcie zbliża się godzina sprawiedliwości i  
że nic nie wskórają intrygi możnych, zwrócone prze-  
ciw dobru powszechnemu.

Zastrzegamy się przeciw wszelkim knowaniom,  
któreby przedsiębrała rzekomo jedyna polska reprezen-  
tacja, wybrana pod protektoratem centralnego komite-  
tu wyborczego w Galicji, osłaniając się pozorami do-  
bra kraju, i oświadczamy z całą stanowczością, że wo-  
lą ludu w Galicji jest reforma wyborcza do wszyst-  
kich ciał prawodawczych na zasadzie powszechnego,  
równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego.  
(Okrzyki: brawo! brawo!)

Mowca kończy swe przemówienie w języku  
polskim. — (Huczne oklaski).

## W sprawie szkoły lasowej.

„Ręka pańska sięga daleko”. Żywe tego przykła-  
dy mamy na krajowych szkołach: dublańskiej — agro-  
nomicznej i lwowskiej — leśnej. Potrzeba było dla  
zamożniejszej młodzieży stworzyć wyższy zakład rolni-  
czny, potrzeba było zaopatrzyć go w możliwie najle-  
psze urządzenia tegoczesne i Dublany przeobraziły się  
w pierwszorzędną akademię rolniczą. Gdy jednak dały  
się słyszeć głosy, aby i szkołę lasową, tę jedyną na  
całym obszarze ziem polskich polską instytucją,  
z której młodzież czerpie wiedzę leśniczą, przekształ-  
cić, by zaopatrzyć ją w niezbędne środki naukowe  
(podręczniki, skrypta, zbiory itd.), by zwiększyć stały  
personal profesorski, rozszerzyć gmach szkolny — je-  
dnym słowem zreformować szkołę z gruntu i przero-  
bić ją faktycznie na wyższy zakład naukowy, na aka-



demję, rządząca klika położyła swą ciężką dłoń na tych szlachetnych porywach, na tych wysiłkach do stworzenia leśnictwa krajowego. Z chwilą przeistoczenia szkoły lasowej na akademię ucierpiałaby kieszeń właścicieli lasów, dyplomowanym leśnikom bowiem trzeba by więcej za ich pracę, aniżeli 400 kor. rocznie płacić. Jakże są konsekwencje tego praktycznego motywu, przedstawiamy poniżej.

Trzydzieści lat upłynęło od chwili otwarcia, względnie od przeistoczenia istniejącego od roku 1872 wydziału leśnego przy szkole politechnicznej na samodziśny zakład naukowy leśny (obecna krajowa szkoła gospodarstwa lasowego).

Trzydzieści lat!!

Społeczeństwo z dumą spoglądało na usamoistnienie jedynej tego rodzaju uczelni na całym obszarze ziem polskich.

Zdawało się, że zakład ten w kraju rolniczym, w którym leśnictwo tak wybitną odgrywa rolę, w najkrótszym czasie rozwinie się i do należytych dojdzie rezultatów.

Tak sądzili ci wszyscy, którym dobro nowej instytucji, dobro jej absolwentów i dobro kraju na sercu leżało.

Czy atoli szkoła odpowiedziała zadaniu, jakie jej przy otwarciu wytknięto, czy spełniła nadzieje w niej pokładane, oto pytania, do których właśnie dzisiaj przystąpimy.

Zacznijmy więc od początku.

Otóż w ciągu istnienia szkoły lasowej, której celem jest wykształcenie słuchaczy na samodziśnych gospodarzy leśnych, rozdano około 300 świadectw z ukończenia studjów.

Punkt kulminacyjny rozwoju szkoły przypadł na rok 1882/3. W tym roku ukończyło nauki 13 słuchaczy, w tej liczbie 6 maturzystów i 2 ukończeni prawnicy, posiadający wszystkie trzy egzamina państwowe.

Wprawdzie od tego czasu ogólna frekwencja raziła się nie zmniejszała, ale już liczba młodzieży, wstępującej do szkoły z egzaminem dojrzałości, nigdy 60% nie osiągała.

Stało się to z tego powodu, że rząd, z otwarciem krajowej szkoły leśnej we Lwowie, przeniósł w roku 1875 Akademię leśną z Marjabrunn do Wiednia i przeistoczył ją na Akademię rolniczo-leśną (Hochschule für Bodencultur) z trzyletnim kursem naukowym.

Wraz z przeniesieniem i przeistoczeniem Akademii Marjabrunnskiej, wydał rząd cały szereg rozporządzeń ministerjalnych, które, obliczone na korzyść tejże Akademii, podkopały równocześnie znaczenie innych facho-

wych zakładów, a między innymi i lwowskiej szkoły lasowej.

Społeczeństwo polskie i władze krajowe nie reagowały na to wcale. Panowie Abrahamowicze, Milewscy, Tarnowscy et comp. spali sobie „snem sprawiedliwych“, zadowolając się najzupełniej swoją stańczykowską polityką, a Wydział krajowy, naturalnie jako wykonawca ich rozporządzeń, również w tym kierunku absolutnie nic nie robił. Stało się jednak to, co w takich razach stać się musiało. Ucząca się młodzież sama zabrała głos w sprawie szkoły lasowej i za pośrednictwem posła p. Stapińskiego wykazała Sejmowi wszystkie nadużycia, wszystkie braki, jakie od całego szeregu lat w owej szkole były tolerowane.

Naprawdę jednak poseł Stapiński wymownie dowodził, że w szkole lasowej panują stosunki anormalne, że przyjąć może, w razie odmowy Sejmu, do zajęć poważniejszych — Sejm, ten nasz narodowy Sejm, zatwierdził rezolucję, opiekuna (?) szkoły (a jest nim Wydział krajowy), no i naturalnie społeczeństwo dowiedziało się, że „wszystko jest w porządku“, że gmacchu rozszerzać nie trzeba, jednym słowem, że gospodarka Wydziału krajowego jest... idealną. „Nieszczenie jednak chciało“, że w dwa dni po ogłoszeniu sprawozdania Wydziału krajowego to samo społeczeństwo dowiedziało się za pośrednictwem „Kurjera Lwowskiego“ o strajku w szkole lasowej. Okazało się, że pp. Pilat i Szyszyłowicz porobili mnóstwo herezji względem szkoły; że poznosili najniezbędniejsze przedmioty fachowe; że zezwolili przy egzaminach wstępnych nie przepytywać kandydatów z niektórych przedmiotów (np. z fizyki); że przedmioty tego rodzaju, jak: geografia, geologia i mineralogia kazali (!!!) wykładać botanikowi i t.d. i t.d.

Wprawdzie dzisiaj w sprawie szkoły lasowej zwołana została ankietka, ale działalność jej w tym kierunku jest tak słaba, tak powolna, że robi wrażenie fikcji. Jeżeli więc Wydział krajowy nie zrobi dzisiaj jakiegoś kroku naprzód, jeżeli nie postara się o to, aby zwołana ankietka niezwłocznie przystąpiła do sformułowania projektu reorganizacji szkoły, to być może, że młodzież znowu będzie się czuła zmuszoną rozpocząć akcję na własną rękę, domagać się ponownie spełnienia słusznych swoich żądań. W każdym razie ze swojej strony konstatuję fakt, że ferment, budzący się pomiędzy młodzieżą, przybiera coraz realniejsze kształty widma strajkowego, a nauka, ta nauka, o którą przecież każdemu chodzić powinno, cierpi na tem wszystkim strasznie.

Reforma jest nagląca.

Leśnik.

## Chuligani polityczni

z organu narodowo-demokratycznego, codziennie teraz, widocznie przed „Nowym Rokiem“, napadają to na nasze pismo, to na Stronnictwo ludowe, lub jego reprezentantów. Ostatnim pomysłem narodowych demokratów jest „agitacja ruska ludowców“, pomysł o tyle szubrawy, że podyktowany jest złą wolą, podłego, buldogowatego gatunku. Najpierw na podstawie sprawozdania z wiecu w Mościskach, pomieszczonego w „Kurjerze“ ogłosiło „Słowo“, że p. Stapiński wystąpił w roli „agitatora ruskiego“, potem uczepił się ten organ swojego pomysłu i powtórzył go z lubością a jeszcze potem skłamał, że „Kurjer Lwowski“ powściągliwy jest w podawaniu szczegółów z owego wiecu i umieścił streszczenie z „Dziła“, w którym zresztą nie potrafił znaleźć dla siebie argumentów.

Wiadomo ze sprawozdania pomieszczonego w naszym piśmie, że wiec ów w sprawie powszechnego głosowania w Mościskach, to jest twierdzi hr. Stadnickiego, który powiedział w Sejmie, że w mościskim powiecie niema wcale zwolenników powszechnego głosowania, zwołali Rusini miejscowi. Ponieważ jednak na wiecu tym miała być także ludność polska, więc inicjatorowie zupełnie lojalnie, nie idąc śladami burzycieli spokoju narodowościowego w guście „Słowa polskiego“ i „Dziła“, zaprosili posła Stapińskiego, ażeby do ludności polskiej przemówił po polsku. P. Stapiński tem chętniej przyjął to zaproszenie, ile że w powiecie mościskim ludność polska, dzięki opiekunom w rodzaju hrabiego Stadnickiego i frazesowiczów z „Słowa polskiego“, umiających tylko ujadać bez żadnego pożytku, stoi pod względem wyrobienia politycznego znacznie niżej od ludności ruskiej.

Do tego stopnia lud jest tam zaniedbany, że chadza chętnie do czytelników ruskich, twierdząc, że prędzej się tam dowiedzieć może czegoś o sprawach politycznych, aniżeli nawet w czytelnikach polskich, obfitujących przeważnie w książeczki dla dzieci raczej stosowne, aniżeli dla ludzi dojrzałych. Lud ruski zaś, mający za sobą duchowieństwo, obznajomiony jest ze wszystkimi sprawami bieżącymi.

Tymczasem sztuczki starościńskie nie dopuściły do odbycia się wiecu ogólnego w lokalu proponowanym, pod pozorem niebezpieczeństwa ogniowego, tak, że z konieczności musiano podzielić zgromadzenie na dwie części, polską i ruską w szerszym lokalu. Na wiecu ruskim przemawiał między innymi mowcami także p. Stapiński, p. Dąbski zaś wbrew twierdzeniu „Słowa“, nie był wcale na pierwszym ruskim wiecu.

Ludwik Stasiak.

31)

## Orle skrzydła.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Ponieważ jednak w mieście tak lojalnem, jak Kraków, zrobiłoby sensację, gdyby na ulicy zjawiała się Marja Stuart z ułanem, zatem pomimo wielkiego bogactwa i wspaniałości garderoby, trzeba było na gwałt pomyśleć o zwykłej, zupełnie prozaicznej garderobie, trzeba było ją uzupełnić, odpowiednio do nadchodzącej pory roku zastosować. Aby to można było uczynić, Janek Oździc sprzedał nadesłaną mu z Lubelskiego pamiątkę domową: złoty słucki pas. Ponieważ zaś kilka dni potem przyszła niespodziewana wiadomość, że obraz Oździca „Wiosna“ został na wystawie sprzedany, młode małżeństwo pod dobrą i szczęśliwą gwiazdą zaczęło wspólne życie.

Zabieliło się w pracowni naszego mistrza. Szare jej mury były, jak owa podziemna jaskinia, w której hodowca pieczarki posiał, pewnego dnia, nagle, jakby na dany znak, tysiące grzybów ze szło, białość ich zabiła ciemności, rozradowała oczy hodowcy, jako rozpięte dziesięć białych płócien Oździca rozradowały. Cuda się w tej ubogiej pracowni dzieją. Zabarwiły się wnet płótna; jedno wiosną się zazieleniło, na drugim widzisz bogactwo przepysznej jesieni, tam burza idzie piorunowa, tam wieś nasza tłumem jaskrawo ubranych dziewcząt do ciebie się śmieje, ówdzie dzieło swe mistrz na ton smutku nastroił, gdy patrzysz nań,

wydaje ci się, że to nie malarz maluje, lecz smutną jakąś melodię harfciarz gra.

Podmalowane już obrazy; z siłą, z zapamiętałością, z radością do wykonania poczętych dzieł artysta się rzucił. Była mu szczęściem bezmiernem ta praca, był mu szczęściem bezmiernem ten wysiłek. A gdy od pracy ręka mdlała, gdy przed zmęczonym wzrokiem mgiła i migotał się świat, zjawiała się w pracowni jego piękna żona; oczy różowymi jej rączkami przesłoniła, płonącą głowę do jej piersi przytuliła, gorące, wiśniowe usta dawały nowe siły, objęcia swej miłej opuszczał olbrzymem, nowe natchnienia, nowe myśli, nowe tytaniczne siły dawały te zakwitłe wdzięki Anusine.

— Janku, pieniędzy wnet mieć nie będziemy.  
— Głupstwo! Nie widzisz dziesięciu płócien?  
— O pieniądzach mówiłam..  
— Toć to pieniądże! — zawołał z przekonaniem Janek.

— Nim się obrazy wystawi, nim się je sprzeda...

— Ho ho! W lot je ludzie rozchwycą.

Pewność i wiara, z jaką mówił Oździc, dodawała otuchy i wiary jego żonie. Choć pani Anna trzeźwo patrzyła na świat, choć rachunek dodawania uczył ją, że między skończeniem się pieniędzy, a sprzedawaniem obrazów będzie brak i deficyt, przecież ufała, przecie zamykała oczy na tę chwilową Scyllę i Charybdę, którą okret ich życia z łatwością przepłynię. Aby przepłynąć, znowu zimne przestrzeżenia i krytyki:

— Czemu ty Janku aż dziesięć obrazów naraz malujesz?

— Uważasz to za czyn zły?

— Owszem za dobry. Ale...

Oździc patrzył na wiśniowe, prześliczne usta żonine, więcej się ich powabowi dziwiąc, niż uwag słuchając...

— Szczebiotajże, moja droga.

— Widzisz... Ja nie rozumiem się na tem, ja nie mam pretensji, abym ci rad mogła udzielać, sądzę jednak, że lepiejby było, gdybyś zaczął i skończył jeden obraz.

— Dlaczego?

— Dlaczego? Bo dziś byłby już na wystawie, bo kto wie, możebyśmy już dziś mogli bez trwogi patrzeć w najbliższą przyszłość...

— Ty patrzysz z trwogą?

— To jest... Nie... Żle się wyraziłam. Chciałam powiedzieć, że mielibyśmy ufność i pewność. — Oprócz zaś tego względu przemawia i inny. Takie mnóstwo obrazów naraz wystawionych...

Przerwał wywody Anny dyplomatyczny, filozoficzny śmiech Oździca. Pukał palcem po czole, jakby wielką myśl chciał wypowiedzieć, jakby to, co miał rzec, było co najmniej połową kopernikowskiego odkrycia.

— Widzisz, jak jestem przezorny, jak wszystko przewidzę, niczego nie przeoczę. Gdybym malował jeden obraz i jeden nastrój, mógłbym go tworzyć tylko wtedy, gdy na ton, gdy na akord obrazu dusza nastrojona. Bo duszy, bo nerwów niepodobna zmusić. A tak mając dziesięć płócien, mam temat i mam pracę na każdy stan duszy. Nerwy chore na radość, zdrowe są na smutek, na melancholię. Rad jestem, wiosnę maluję, smutek mię trapi, pracuję nad grobowym pomysłem!... Tak ani jedna chwila mego czasu nie jest stracona.

— O smutku mówisz? — Zapytała z odcieniem wyrzutu żona.

— Nie, nie. To są takie teoretyczne melancholie i teoretyczne smutki. Boć mając ciebie, ty różó zakwitła, możnaż być smutnym?

(C. d. n.)

Papiery listowe i koperty

są wszędzie do nabycia

w y r o b u  
jedynej w kraju  
fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie

Proszę przekonać się, że wyroby Niemojowskiego nie ustępują wyrobom obcym. Prawdziwe tylko z marką ochronną.



Na popołudniowym zaś wiecu polskim przemawiał p. Stapiński, także p. Dąbski.

Ot i cała „agitacja ruska ludowców”. Nędzna perfidia narodowych demokratów polega na tem, że usiłują ukuć zarzut, iż p. Stapiński przemawiał na zgromadzeniu ruskiem. Czyż sądzą oni, że waśni narodowa przez nich i przez „Diło” wywoływana doszła już do tego, że Polakowi nie wolno przemawiać do Rusinów nawet w powiatach o ludności mieszanej i nawet po polsku? Czyż pragną kordonu i chińskie go muru między oboma narodowościami? Wszakże nie tak to dawno, jak przyjaciel narodowych demokratów p. Cieński w Śniatynie przemawiał do ludu, już nawet nie po polsku ale także i po rusku! Do tego stopnia kłamstw i bezecnych napaści, mogą zaiste dojść tylko chuligani polityczni w guście reaktorów „Słowa Polskiego”.

O ileż jaśniej rzecz stawia choćby taka „Narodówka”, z której słów wynika, że boli ją przede wszystkim, iż tysięczna masa włościańska zadała kłam słowom p. Stapińskiego, który w Sejmie ośmielił się twierdzić, że w jego powiecie niema wcale zwolenników powszechnego głosowania...

## KRONIKA.

### We Lwowie.

— **Protesty w sprawie seminarjum cieszyńskiego.** Do Komitu lwow. Macierzy cieszyńskiej nadeszły zawiadomienia o wysłaniu telegraf. protestów do Koła polskiego i prezydenta ministrów przez: miasto Zaleszczyki, reprezentację powiatową w Sokalu, miasto Rawę, „Sokół” w Skole, reprezentację powiatową w Sanoku, miasto Lubaczów i Gródek jagiełłoński.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś dr. Łukasiewicz: O metodach badania naukowego. Sala XIV. uniwersytetu. Początek o godz. 7½.

— **Obchód Rejowski.** Podczas uroczystości, urządzonej w teatrze przez Koło Pań T. S. L. rozdana zostanie bezpłatnie „Jednodniówka Rejowska”, wydana na rzecz Koła im. T. Kościuszki T. S. L. „Jednodniówka”, zawierająca w części literackiej między innymi artykuły prof. Wilhelma Bruchnalskiego i Józefa Kallenbacha, przedstawia się tak pod względem treści jak i wydania bardzo korzystnie, będzie więc bardzo miłą pamiątką uroczystego obchodu.

— **Ruski dom akademicki we Lwowie** stanie już tymi dniami pod dachem. Okazała budowa wznosi się przy ul. Supińskiego. Komitet budowy rozporządza kwotą 70.000 k. Za teren zapłacono 46.000 kor., a reszta pozostała na budowę. Koszt jej wynosi 92.700 kor. Brakująca suma ma być spłacona drogą składek, z których mają być nadto opłacone urządzenia wodociągowe i centralne ogrzewanie domu. Dom pozostaje pod zarządem Tow. im. Szewczeni.

— **Szynczek w ratuszu.** Jak wiadomo zamierzają urządzić w ratuszu obok wielkiej sali bufet a to taki, w którym otrzymaćby można w razie długich posiedzeń rady miejskiej lub sekcji, szklankę herbaty i nieco szynki, lub też szklankę piwa i kiełbaski. Bufet ten miał być przeznaczony wyłącznie dla wygody radnych miejskich. Tymczasem p. Toepfer pragnąłby, aby zamiast takiego bufetu urządzono w ratuszu szynk. Pisz o tem w sposób niby dowcipny urzędowa „Gazeta Lwowska”:

„Na odgłos pragnienia lwowskich „ojców miasta”, aby koniecznie urządzić w ratuszu bufet, który wzmacniałby siły rajców podczas wieczornych posiedzeń sekcji, komisji i Rady, — zgłosił się p. Michał Toepfer z ofertą, rozwiązującą ten trudny „problem”. Trudność polegała w tem, że skoro brak miejsca na biura, nie sposób wynaleźć miejsca na knajpę. Tedy p. Toepfer, obejrawszy rozległe piwnice ratusza lwowskiego, przyszedł do przekonania, że ponieważ są one ogromnie wysokie i przestronne, można tam urządzić eleganckie ratuszowe „piekiełko” na wzór wiedeńskiej „Rathaus-Keller”. Proponuje więc adaptację odpowiedniego lokalu piwnicznego, instalację światła elektrycznego i wodociągów, i prosi o wydzierżawienie mu takiej piwnicy za czynszem rocznym 4000 k., prócz na-

leżytości za światło i wodę. Rada miejska z oferty tej zwłaszcza w obec korzyści materialnych dla gminy, niezawodnie skorzysta”.

Otóż stwierdzić należy, że informator ratuszowy „Gazety urzędowej” się myli — gdyż przeważająca większość rady miejskiej nie pozwoli na urządzenie w gmachu ratuszowym szynku — któryby zresztą musiał być przystępnym dla wszystkich — i do którego trzeba by schodzić podczas posiedzeń Rady miejskiej i sekcji. Bufet ratuszowy ma mieć całkiem inne przeznaczenie, a Rada miasta na to nie pozwoli, aby ratusz propagował alkoholizm.

— **Skrzypka Willy Burmestra** okradziono podczas środowego koncertu. Z portfela zawierającego 3000 kor., skradziono 1000 kor. w 7 banknotach sturkoronowych i 15, 20-to koronowych.

— **Kradzież w dorożce.** Onegdaj przyjechał do Lwowa z Nowego Sącza p. K. Kopyciński, zam. stałe w Brodach i na dworcu wynajął sobie dorożkę nr. 112, którą chciał zjechać do hotelu „Wanda”. Na koźle wspomnianej dorożki ulokował sobie kilka pakunków i walizkę, zawierającą rzeczy wart. 200 kor. która w dziwny sposób znikła z koźła po drodze. Nim to p. K. spostrzegł przed hotelem, woźnica dorożkarski już odjechał.

— **Drobne wiadomości.** Kupcowi Fillingerowi przy ul. Sykstuskiej l. 32 skradziono ze strychu 13. bm. nad ranem bieliznę wartości 100 kor. — Marji Smoleń, zam. przy ul. Pilnikarskiej l. 6 skradziono bieliznę wart. 30 kor. — Srebrny zegarek z podwójnym złotym łańcuszkiem wart. 125 koron, skradziono przy pl. Marjackim l. 10 p. T. Gardaszewskiemu wczoraj około 6½ wiecz.

### — Ze stowarzyszeń.

W Tow. prawniczym lwowskim (ul. Kościuszki l. 18), odbędzie się 15. bm. o g. 7½ wieczór wykład dr. H. Sawczyńskiego „o ustawie o włościach rentowych”.

### Na prowincji.

— **Strajk rolny.** „Dz. P.” donosi z Podhajec, że w Kutuzowie (pow. podhajeci), wybuchł ostry strajk rolny. Chłopi nie idą na robotę do dworu i obcych robotników nie puszczają, Żandarmerja interwenjuje.

skierowano się ulicą Szkolną, Tuczyńską i Warszawską ku Nowemu Rynkowi. Lecz już w ulicy Warszawskiej zagroźli drogę dragoni z obnażonymi pałaszami, a tylko dzięki przemówieniu do żołdatów ks. Ościka, cofnięto się bez ofiar do kościoła. Gorszy los spotkał banderę z 200 jeźdźców z proboszczem ks. Winiarskim na czele, która, wyjechawszy z Górki Pabianickiej, skierowała się w stronę pochodu. Na mostku między ulicą Zamkową a Warszawską, spotkała rotę żołnierzy, nabijających karabiny. Ks. Winiarski podjechał do oficera z prośbą zaniechania strażów, gdyż jeźdźcy wrócą do domów. Oficer „słuchał i zdawało się, że wszystko spokojnie się odbędzie, gdy w tem z ulic bocznych wypadli dragoni i z obnażonymi szablami rzucili się na bezbronnych, rąbiąc bez litości. Rannych padło na placu do 50, dragoni zdobyli dwie chorągwie, z Matką Boską i Białym Orłem. Upojeni zwycięstwem, nie poprzestali na niem, ale schowawszy pałasze do pochew, zaczęli teraz hulać z nahażkami, katując kobiety, dzieci i starców bezbronnych (między innymi białego jak gołąb p. Kalinowskiego) w okropny sposób. Wówczas tłum, nie panując już nad sobą, zaczął wyrwać kamienie z bruku i razić niemi zwycięzców. Dragoni poczęli się cofać, tłum dalej nacierał. Oficer strzelił z rewolweru, pragnąc wznowić atak z bronią, gdy w tem uderzono w dzwony na trwogę...

Zaroży się ulice mrowiem ludzkim i dopiero wtedy zrozumiało wojsko grozę położenia. Dano znak do odwrotu. I wszystko to nabiera tem okropniejszego znaczenia, że na urządzenie pochodu dał policmajster, kapitan Swiazkin, pozwolenie urzędowe, poczem w skutek instrukcji od naczelnika powiatu Iwanowa otrzymanej, nakazał urządzić pogrom.

— **Ludność Poznania.** Według spisu ludności, dokonanego dnia 1. bm. Poznań liczy 135.743 mieszkańców, gdy tymczasem w roku 1900 liczył 117.033. Przyrost wynosi 16%.

### Bożaitości.

— **Niewypłacalność.** Wiedeński związek wierzycieli ogłasza niewypłacalność firmy Maks. Nass i Golde Nass we Lwowie i Markusa Buttera w Podgórzu.

### Osobiste.

— **Mianowania.** Minister spraw wewnętrznych porucił starostom Leopoldowi Popielowi kierownictwo starostwa w Tłumaczu, Julian. Napadiewiczowi kierownictwo starostwa w Ropczycach, Gustawowi Ambroziewiczowi kierownictwo starostwa w Nisku powołał starostę Józefa Jagoszewskiego w Ropczycach do służby w namiestnictwie, przeniósł starostę Eugenjusza Swobodę z Tłumacza do Mościsk, porucił kierownictwo starostwa w Mielcu sekretarzowi namiestnictwa Kazim. Grabowskiemu.

Namiestnik zamianował komisarza powiatowego Ludwika Caspary'go komisarzem miejscowym dla spraw agrarnych z siedzibą we Lwowie.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 14-ty arkusz II. tomu powieści Anny Keary pt.: „Za winy ojców” w przekładzie z angielskiego M. Sarneckiej, od str. 209 do 224.

(Doniesienia prywatne).

**Już 21. grudnia** odbędzie się nieodwołalnie ciągnięcie losów Czerw. Krzyża na szpital. Losy po 1. kor. 11 losów za 10 kor. polecają wszystkie w kraju ek. poczty, domy bankowe, kolektury i trafiki. Główne wygrane (na żądanie w gotówce za pobraniem podatku) 15.000, 9.000 i 3.000 koron. Razem 5.000 wygr. wartości 70 tysięcy koron.

**Znakomite wina francuskie**  
flaszka Graves zł. 1.20, — flaszka Barsac zł. 1.35  
poleca handel win BODNARA.

Służ p. Klary Weiss, córki p. MAURYCEGO WEISSA, kasjera gminy izr. z p. Szymonem Korngrünem, urzędnikiem kolejowym odbędzie się dnia 17. grudnia b. r. o godzinie 12 w południe przy ulicy św. Stanisława l. 10.

### Z dzielnie zakordonowych.

— **W Pabianicach**, w niedzielę srogim przelewem krwi zakończył się zaczęty już pochód narodowy. Wyruszył on w południe orszakiem kilkunastutysięcznym z kościoła na Starem Mieście z chorągwiami kościelnymi, narodowymi i duchowieństwem na czele. Na rynku przemówił dr. Eichler i ks. Załuska, poczem

Na Gwiazdkę!

ZABAWKI

J. Rutkowski i B. Weselý

o 25% taniej

Lwów, ul. Halicka 16.

Ceny galanterji znacznie niższe.

Żadajcie wszędzie

Kościuszki

ekstraktu do czyszczenia.



## Literatura i sztuka.

**Z muzyki.** Po dwuletniej przerwie pojawiła się onegdaj na scenie jako Halka pani Marja Gembarzewska, która pokonawszy z trudem jednak szczęśliwie nazbyt widoczną tremę, objawiła słuchaczom liczne zalety swego śpiewu. W miarę, jak swoboda ustępowała miejsca wzruszeniu, głos pni Gembarzewskiej brzmiał coraz korzystniej a ustępy, w których piękna, zaokrąglona fraza muzyczna występowała na jaw w całej pełni, stawały się częstszymi. Do najbardziej udatnych scen onegdajskiej Halki zaliczyć należy ustępy czysto liryczne, choć i w chwilach wybuchowych nie brakło częstokroć głosowi pni Gembarzewskiej należytego akcentu dramatycznego.

Zywo i serdecznie przywitała publiczność Władysław Florjański jako Jontka. Być może, że winna temu tradycja i siła nawyknienia, ale piękny, metaliczny, iście bohaterski o ciemnym zabarwieniu głos wybornego śpiewaka, nie wydaje nam się stosownym w partii lirycznego Jontka. Nie wynika z tego bynajmniej, by śpiew p. Florjańskiego nie wywarł na publiczności należytego wrażenia. Sam głos artysty, pozostał w średnicy tem, czem był, a więc szlachetnie brzmiącym dzwonem. Natomiast górne nuty, ząb czasu naruszył i pozabawił je nieco dawnego metalu i żywego blasku. Janusza śpiewał p. Szymański wśród oklasków publiczności.

Nieuwaga zecera spowodowała, że w sprawozdaniu z przedstawienia „Cyrylika sewilskiego” opuszczono ustęp, wzmiankujący bardzo pochlebnie o p. Paszkowskim jako o wybornym wykonawcy partii Bartola. Słuszność nakazuje, by przy sposobności niniejszego sprawozdania, okoliczność tą stwierdzić.

Równocześnie z przedstawieniem „Halki” w teatrze, grał wobec licznej publiczności w „Filharmonii” Willy Burmester. Sprawozdawca mógł przysłuchać się tylko części koncertu tego wielkiego skrzypka, lecz i to co słyszał wystarczy, by stwierdzić olbrzymi sukces, jakim cieszyła się gra niezwyklego mi-  
strza. *St. Melński.*

## Pod rządami cara.

(Telegramy „Kurjera Lwowskiego”).

**Kraków.** „Czas” donosi z Warszawy że z Petersburga nadchodzą tam wiadomości, jakoby przygotowywał się nowy okres reakcji i krwawych represji przeciw ruchowi wolnościowemu i rewolucyjnemu. Według prywatnych nie stwierdzonych wiadomości, Witte miałby ustąpić, a rządy po nim miałyby objąć hr. Ignatiew z pełnomocnictwami dyktatora i z poleceniem niezwłocznego i jak najsurowszego zgniecia wszelkich rozruchów i objawów rewolucyjnych.

**Kraków.** „Nowa Reforma” donosi 12. bni. że zwolna, jednak stale Królestwo wkracza z każdym dniem w okres nowego wprowadzenia oficjalnego, ale istotnego stanu wojennego. Wczoraj wieczorem na ulicy Krochmalnej patrol dał ognia do publiczności, przyczem 1 osoba zabita, a 5 ciężko rannych. Potem żołnierze kolbami tłukli na oślep publiczność. Aresztowano przeszło 150 osób. W Pabianicach dragoni rzucili się na dozwołony przez policmajstra pochód patriotyczny i ranili przeszło 50 osób. Mieszkańcy Warszawy uciekają masowo za granicę. W niektórych gminach wiejskich chłopci zażądali od sędziów gminnych i od duchowieństwa załatwiania spraw urzędowych w języku polskim.

**Warszawa.** (Przez Aleksandrowo). Onegdaj zastrajkowali policjanci w I. okręgu miejskim. Strajk kolejarzy uważany jest na razie za ukończony.

**Wrocław.** Donoszą z Mysłowic: We wtorek wieczór dali strajkujący robotnicy szereg strzałów rewolwerowych do wracającego do domu właściciela fabryki, Schöna, w bliskości Sosnowic. Schön jest ciężko ranny.

**Wrocław.** Podjęto na nowo komunikację towarową do Sosnowic w ograniczonych rozmiarach.

**Petersburg.** Po zaledwie sześciogodzinnej służbie wstrzymano ponownie o północy komunikację telegraficzną z zagranicą, z powodu uszkodzenia linii jakoteż przzerwiania duńskiego kablu. Strajk urzędników pocztowych i telegraficznych w Moskwie trwa dalej.

Strajkujący urzędnicy otrzymują znaczne datki od społeczeństwa. Postawa strajkujących w Moskwie jest coraz groźniejsza. Co dzień przychodzi do drobnych starć z policją i wojskiem.

Wykonawczy komitet petersburskiego oddziału Związków urzędników pocztowych i telegraficznych uchwalił rezolucję w której oświadcza, że mimo rozkazu dziennego ministra Durnowo, będzie Związek trwał przy zasadach manifestu z 30 października. Nie funkcjonariusze pocztowo telegraficzni są buntownikami, ale buntownikiem jest Durnowo, który naruszył manifest carski.

W ostatnim czasie z Petersburga kilku rewolucjonistów i usiłowało podburzyć chłopów, przyszło do krwawych bójek między chłopami a agitatorami. Na stacji Worowenka posłali chłopci po prokuratora i wojsko. Uwięziono siedmiu agitatorów, będą oni oskarżeni o podburzanie do powstania. Chłopi szukają reszty agitatorów. Z fabrycznej miejscowości Orzechowo koło Moskwy donoszą o krwawym starciu między robotnikami a kozakami. Trzech kozaków zastrzelono.

**Petersburg.** (Doniesienie Pet. Ag. teleg. przez Eydkuny). Niepokoje w Inflantach i Kurlandji, poważne wrzenie w Estonji, jakoteż chęć rozwiązania lokalnych kwestji, które dotychczas ułatwiała szerzenie się zamieszek, wszystko to spowodowało rząd do powołania w prowincjach nadbałtyckich zastępców ludności do współpracownictwa na miejscu. Stosownie do tego wyszedł ukaz carski, zarządzający ustanowienie tymczasowego generał-gubernatora bałtyckiego, któremu także mają podlegać wojska w prowincjach nadbałtyckich. Oprócz praw dowódcy okręgu wojskowego ma generał-gubernator w miejscowościach, objętych stanem wojennym, prawa i władze zwierzchności wojskowej oraz szczególne prawa i obowiązki cywilnych organów administracyjnych pod względem strzeżenia porządku państwowego i publicznego.

dotyczących spraw miejscowych, a szczególnie prowadzenia ziemstw, poprawy doli chłopów, poprawy szkolnictwa itp. Oprócz tego powoływać może generał-gubernator rzeczoznawców i przedkładać konferencji wogóle wszystkie sprawy, które



Londynie, został mianowany naczelnym redaktorem „Prawit. Wiestnika”.

**Petersburg.** „Ruś” zamieszcza telegram, podpisany przez żołnierzy 6 brygady saperów w Moskwie, w którym donoszą, że żołnierze, którzy tego roku i w roku ubiegłym służbę ukończyli, nie otrzymali odpowiedzi na swe podania o uwolnienie. Przypominają tedy podania i dodają, że w razie odmownej odpowiedzi zastrzegają sobie swobodę akcji. Poczekają oni do 12. grudnia.

**Wiedeń.** Berliński korespondent „Neues Wiener Tagblattu” donosi o rozmowie ze znakomitym znawcą rosyjskich stosunków ekonomicznych, który przedstawia bardzo pesymistyczny obraz i

przewiduje w rosyjskim finansowym położeniu katastrofę straszniejszą, niż dziś sobie w wyobraźni można przedstawić. W każdym razie będzie to katastrofa ogólnoswiatowa.

**Berlin.** „Local Anzeiger” donosi z Sosnowca, że właściciel fabryki Schön w drodze już zmarł. Razem jadące z nim żona i córka wyszły cało. Mówią o akcie zemsty.

**Berlin.** Z Łodzi donoszą: Onegdaj odbyło się tu zgromadzenie „Bundu”, które było tak gwałtowne, że sam przewodniczący (?) zawezwał policję. Przyszło do walki między Bundowcami a policją, która chciała salę opróżnić. Wiele osób poranionych. Następnie Bundowcy uszykowali się w pochod i z czerwonym sztandarem szli przez miasto. 100 uczestników aresztowano.

**Berlin.** W miejsce aresztowanego Krustalewa stanął na czele ruchu nowy przywódca, który wywalał hasło zbrojnego powstania, jednakże bez oznaczenia na razie terminu. Myśl strajku jeneralnego spotyka się z gwałtowną opozycją wielu grup robotniczych i kolejowych. Aresztowanie Krustalewa odbyło się na rozkaz Wittego, który dowiedział się, że Krustalew wypracował projekt zamachu stanu, polegający na uwięzieniu jednej osoby wszystkich ministrów.

**Berlin.** Z Rygi donoszą o bardzo wielkiej panice. Łotysze wzięli w swe ręce całą władzę i rządzą przy pomocy tajnego rządu, który kilkakrotnie już usuwał w tajemniczy sposób niewygodne sobie osoby. Oficerowie wychodzą na ulice tylko w cywilnych ubraniach. Miasto jest jakby wymarłe, bo mieszkańcy boją się z domów wychodzić.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg.” donosi z Kijowa: Druga rewolucja wojskowa została zgnieciona. Zbuntowane pułki aresztowano. Natomiast wszystkie fabryki ogarnął strajk. Między robotnikami i „czarnymi sotniami” przyszło do krwawego starcia.

**Magdeburg.** „Magdeb. Ztg.” donosi z Petersburga: Niebezpieczeństwo jeneralnego strajku zdaje się być usunięte. Witte chce jak najprędzej zwołać Dumę, grozi jednakże dymisją, na wypadek, jeżeli ziemstwa i mieszczaństwo nie użyczą mu szczerego poparcia.

### Bunt wojskowy.

**Berlin.** Z Kijowa donoszą o ponownym buncie wojskowym, w którym udział wzięła prawie połowa załogi. Przy starciu z kozakami z obu stron były wielkie straty.

## Rada państwa.

(Tel. „Kurjera Lwowskiego”).

### Posiedzenie środowe.

**Wiedeń.** Straucher, wśród ciągłych przewrań otaczających go posłów, motywował żądanie 30% dodatku drożyznianego dla urzędników. W dwu i półgodzinnej mowie apelował do ministra skarbu, aby ulżył położeniu urzędników.

Skeidl przemawiał za żądaniami, postawionymi na ostatnim zjeździe urzędników.

Wawrzyniec Hofer omawiał uchwały zjazdu urzędników państwowych, atakował ostro ministra skarbu, którego nazwał nieprzyjacielem urzędników, zarzucał w ogóle rządowi wyzyskiwanie, zwała zcza niższych kategorii urzędników pomocniczych i stanowczo występował przeciw interkarijom.

P. Hoffmann-Wellenhof wskazywał na wzrastającą nędzę i coraz większe proletaryzowanie stanu urzędniczego. Mowca zaznaczył, że dodatek drożyzniany jest tylko środkiem przejściowym, który zła nie usuwa. Trzeba więc sięgnąć do korzenia dzisiejszego stanu rzeczy. W dalszym ciągu swojej mowy p. Hoffmann-Wellenhof przemawiał za wliczeniem dodatku aktywnego do emerytury jak również za zniesieniem lat służby na 35.

Siama świadczył się za zniesieniem tajnej kwalifikacji i dowodził, że nadeszła już ostatnia pora, żeby przeprowadzić gruntowną reformę stosunków stanu urzędniczego.

Schreiter żąda, aby nietylko sprawa ta była traktowana jako nagląca, lecz także, by zmusić rząd do spełnienia postulatów urzędniczych.

Następnie rozpoczęto rozprawę nad nagłością sprawy. Zaatakowany ostro przez poprzednich mowców minister skarbu Kosel oświad-

**Cukiernia**

**M. Lewandowskiego**  
(dawniej Szpinetera)

✱ Lwów, Gródecka 9 ✱

poleca **na święta**  
wszystkie wyroby pierwszej jakości!!!

Wszelkie zamówienia z prowincji wykonywują się najstaranniej po cenach bardzo niskich.



czył, że rząd się stara według możliwości w przychylny sposób uwzględnić potrzeby urzędników państwowych i gdzie tylko może spieszy im z pomocą. Dzieje się to częścią zapomocą powszechnie obowiązujących, częścią za pomocą konkretnych umów z urzędnikami, z których najważniejsze minister wylicza na dowód, że nie jest usprawiedliwiony zarzut, jakoby rząd od czasu wielkiej regulacji płac niczego dla urzędników państwowych nie uczynił. Co do przyznania dodatku drożyznianego, rosnącego procentowo w stosunku do pobieranych płac, to nie można bez ogródki bliżej sprawą tą się zajmować, gdyż zarządzenie podobne wymagałoby kredytu w kwocie około 52 milionów koron. Rząd musi ograniczyć się raczej na tem, aby w konkretnych wypadkach tam spieszyć z pomocą, gdzie istotne stosunki wymagają nagiętego zarządzenia złemu.

Minister wskazuje na będące w toku podwyższenie pborów służby kolejowej, za którym pójść ma uregulowanie zaległości w różnych innych zawodach, jak na poczcie i w skarbowości. Co do żądania wliczenia dodatków aktywalnych do emerytury oświadcza minister, że rząd w najbliższych dniach przedłoży Izbie przygotowany już w tej sprawie projekt ustawy, w którym uwzględnione będzie życzenie, aby dodatek aktywalny brany był także za podstawę wymiaru emerytury, przy podwyższeniu płaconego dotychczas przez urzędników dodatku na emeryturę.

Minister zwraca dalej uwagę na trudności, jakie stoją w drodze kodyfikacji przepisów służbowych i norm pragmatyki służbowej, trudności, polegające zwłaszcza na różnorodności poszczególnych gałęzi administracji. Z punktu widzenia należytej karności minister potępić musi w sposób jak najbardziej stanowczy formę, w jakiej w najnowszym czasie znalazły wyraz życzenia i żądania urzędników państwowych. (Na niedzielnym „Wiecu urzędników państwowych“ w Wiedniu, napętnowali zgromadzeni ministra Kossła, jako wroga stanu urzędniczego. Red.)

#### Posiedzenie czwartkowe.

**Wiedeń.** Na wczorajszym posiedzeniu toczyły się dalsze obrady nad nagłymi wnioskami w sprawie polepszenia bytu urzędników pocztowych.

P. Breiter powiada, że najżywotniejsze sprawy nie mogą być u nas załatwiane, ponieważ Austria ciągle chce odgrywać wielką rolę w europejskim koncercie. Nie ma prawie dnia, ażeby posłowie nie znajdowali na swych pulpach memorjałów i petycji i prośb urzędników państwowych wszystkich kategorii, niema dnia, w którymby nie przybywały deputacje urzędników państwowych z prośbą o polepszenie bytu. Parlament przywilejowy nie ma jednakże zrozumienia dla skarg i żalów urzędników, rząd zaś zajmuje wygodne stanowisko i powiada, że nie może nic zrobić, bo parlament nie chce pracować. Rząd wprowadził w błąd zarówno Izbę, jak urzędników państwowych w sprawie podatku od biletów kolejowych, które zażądał był z tem umotywowaniem, że płace djurnistów i emerytury wdów i sierót starego stylu będą z tego uregulowane. Dochód z podatku tego prelimitowano na 11 do 12 milionów, płace zaś dwóch wymienionych kategorii zostały tylko o drobne minimum podwyższone. Natomiast rząd pobiera rocznie z podatków od biletów kolejowych przeszło 16 milionów. Co się z temi pieniędzmi dzieje, to wiedzą tylko, minister skarbu i minister wojny, którzy za pieniądze należące się pomocnikom kancelaryjnym i prowizorycznym sługom państwowym urządzają demonstrację fiortową pod Mitylene.

Mowca omawia niezadowolenie, panujące wśród sług i urzędników państwowych i powiada, że w końcu zniechęceni porzucą oni drogę prośb i deputacji i zaprzyjaźnią się z polityką czynu. Wczorajsza mowa ministra skarbu wywoła jeszcze większe niezadowolenie wśród urzędników państwowych. Minister takimi mowami chce z Austrii zrobić Rosję. Mowca zwraca się do Koła polskiego z prośbą, aby głosowało za wnioskami nagłymi i w końcu wnosi pod względem formalnym, ażeby głosowano imiennie.

Po Breiterze przemawiał p. Steiner (chrześc. socjal.) Polemizował z onegdajszymi wywodami ministra skarbu i oświadczył, że jego stronnictwo głosować będzie za wnioskami nagłymi.

W tym samym duchu przemawiał p. Mazzovana (Włoch). Potem zabrał głos p. Głabiński.

Głabiński oświadczył, że w pierwszym rzędzie należy uwzględnić pragmatykę służbową, podwyższenie dodatku aktywalnego, wliczenie tego dodatku do emerytury, zniesienie lat służby do 35. Dodatek aktywalny nie odpowiada obecnym stosunkom drożyznianym.

Mowca prosił, aby na razie przyznać dodatki drożyzniane przede wszystkim urzędnikom Lwowa i Krakowa, dopóty, dopóki sprawa dodatku aktywalnego nie będzie uregulowana (oklaski).

Rotter omawiał nędzę urzędników we Lwowie, Krakowie i Przemyśle, napominał, aby nie zmuszać urzędników do wejścia na inną drogę, aniżeli tę, która w spokoju prowadzi do celu. Mowca wylicza żądania urzędników i apeluje do rządu, aby jaknajgoręcej zajął się tą sprawą, by do wielu „zapóźno“ w Austrii nie przyłączyło się nowe „zapóźno“. poczem dyskusję zamknął. Generalnymi mowcami obrani Stwiertnia i Pacher.

Posel Stwiertnia podnosił, że urzędnicy dosyć już słyszeli obietnic a teraz żądają czynów. Omawiał sprawę dodatku aktywalnego, słuszne żądanie zniesienia lat służby do 35, oraz sprawę pragmatyki służbowej. W końcu omawiał szczegółowo sprawę służby kolejowej i zaznaczył, że jeżeli nie przyszło u nas do biernej rezystencji, to przypisać to należy rozumowi i taktowi służby kolejowej. Tembardziej więc należy najspieszniej poprawić jej byt.

(Godz. 4. posiedzenie trwa dalej).

**Wiedeń.** Komisja budżetowa przyjęła projekt ustawy, dotyczącej przedłużenia terminu, do którego obowiązywać miała obecna ustawa w sprawie popierania marynarki handlowej. Na wniosek Henzla umieszczono przedłożenie o kongruji jako pierwszy punkt na porządku dziennym pierwszego po świętach posiedzenia komisji.

#### Telegramy „Kurjera Łwowskiego“.

**Poznań.** Koło polskie w parlamencie niemieckim postawiło 13 wniosków, w tem projekty ustaw o nauce religii, o zapisywaniu w urzędzie stanu cywilnego niemieckich imion i nazwisk, wniosek o zmianę ustawy o ustroju sądownictwa (obrona mowy ojczystej ludności), wniosek dotyczący ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach, wniosek o obustronne postanowienie § 197 kod. kar. o wolności wyborczej.

**Wiedeń.** Na wczorajszym zgromadzeniu wiedeńskich majstrów krawieckich którzy mieli zaprotestować przeciw uchwałom państwowego kongresu konfeksjonariuszy, przyszło do tak burzliwych scen, że komisarz musiał zgromadzenie rozwiązać.

**Wiedeń.** Wczoraj o godz. 12 w południe cesarz przyjął deputację Sejmu galicyjskiego, złożoną z marszałka Badeniego i pp. Wojciecha Dzieduszyckiego, Abrahamowicza, Pinińskiego, Bobrzyńskiego, Kramarczyka, Rayskiego i Stadnickiego.

Marszałek Badeni wygłosił w języku polskim dłuższą przemowę, w której dziękował za to, iż cesarz dawny zamek wawelski w Krakowie obrał na swą rezydencję oraz pozwolił, aby część zamku użyta została na muzeum historycznych pamiątek narodu polskiego.

Cesarz dał wyraz zadowoleniu, że był w możliwości uwzględnić uczucia narodu polskiego. Następnie rozmawiał z marszałkiem kraju o czynnościach galicyjskiego sejmiku i dowiadywał się o tempie sejmiku.

Cesarz rozmawiał też z innymi członkami deputacji.

**Zagrzeb.** W Sejmie chorwackim pp. Rubetjes i Sassel wnieśli protest, zaopatrzony w 32 000 podpisów, przeciw projektowanej ustawie o uregulowaniu stosunków międzywyznaniowych. Następnie przyszedł pod obrady projekt ustawy o organizacji izraelskich gmin wyznaniowych. P. Schwarz jako sprawozdawca popierał stanowisko rządu. Co się tyczy postanowień o stosunku władz do gmin wyznaniowych, to udało mu się odnośne różnice zdań między neologami, a ortodoksyjnymi po części usunąć. Następnie szef sekcji Chawrak motywował potrzebę uregulowania tych stosunków, przyczem wskazał na wzrost ludności żydowskiej. Dotychczas każda gmina wyznaniowa miała

swoje własne statuta, skutkiem czego istniała pewna chwiejność pod względem prawa. Sprawiedliwość, ale i patriotyzm — powiada mowca — wymagają, aby stosunki gmin wyznaniowych zostały uregulowane. Projekt ustawy przyjęto jako podstawę dyskusji szczegółowej.

**Chrystjanja.** Koronacja norweskiego króla odbędzie się 24. czerwca 1906.

#### Nowy bierny opór na kolejach prywatnych.

**Kraków.** Wieczorny pociąg pospieszny kolei północnej przyszedł punktualnie wedle rozkładu jazdy. Wśród tutejszej służby nie zauważano objawów biernego oporu.

**Kraków.** Do służby tutejszej stacji kolei Północnej nadeszła depesza od wiedeńskiego komitetu, zalecająca wstrzymanie biernego oporu aż do 22 bm., gdyż do tego czasu albo ukończą się pomyslnie rokowania z zarządem kolei Północnej, albo się rozbiją. Wobec tego pociągi przychodzą i odchodzą zupełnie normalnie, mimo, że onegdaj rozlepieno tu na dworcu niemieckie odezwy, zalecające ścisłe stosowanie się do przepisów i podnoszące potrzebę solidarności.

**Tryest.** Robotnicy kolei Południowej podjęli wczoraj rano pracę tymczasowo do godziny 8. wieczór, czyli zaniechali do tej godziny biernego oporu; spodziewano się bowiem do tego terminu nadejścia wiadomości o rokowaniach.

#### Przesilenie na Węgrzech.

**Wiedeń.** Fejerywary po wczorajszej 3 godzinnej audjencji u cesarza, odjechał do Budapesztu.

#### Kłeska Niemców w Afryce.

**Berlin.** Na posiedzeniu niemieckiego parlamentu oświadczył sekretarz stanu Stengel, że położenie w południowo-zachodniej Afryce jest poważne i niezbędnem jest uchwalenie nowego dodatkowego kredytu 30 milionów marek celem wysłania 700 żołnierzy, 2,600 koni i 1.000 wielbłądów na pole walki.

#### Nadesłane.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

**Zofja Wasserówna**  
**Anzelm Agid**

zaręczeniu

we Lwowie w grudniu.

#### Miejskie biuro pośrednictwa

**sprzedają bydła i mięsa,** udziela ustnie i pisemnie wszelkich wyjaśnień w godz. urzędow. od 8—2 popoł. Adres: Rzeźnia miejska, Gabrjelówka, we Lwowie,

#### Operator

**Dr. Franciszek Słęk**

b. I. asystent c. k. kliniki chirurgicznej Uniw. lwowsk. ord. 3—5 **plac Bernardyński 2/a.**

# Maczce Gurgula

należy się pierwszeństwo przed innymi próbnymi przetworami do nas z Prus i innych krajów sprowadzanymi, albowiem jak to analizy wykazują, zawiera składniki korzystniejsze do odżywienia dzieci, jak przetwory zagraniczne. — Jest wyrobu krajowego! — Nie jest droższą! Do nabycia w aptekach. — Przepis użycia do każdej puszkii dołączony.



## Wszelkie monety zagraniczne

kupują i sprzedają najkorzystniej

## Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiary.

Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

## Dział ekonomiczny.

Budapeszt 14. grudnia.

Pszenica na kwiecień 1906 r. 17-18—17-20, na październik 16-74—16-76, żyto na kwiecień 1906 r. 14-12—14-14, owies na kwiecień 1906 r. 14-24—14-26, kukurudza na maj 1906 13-64—13-66, rzepak na sierpień 27-00 do 27-20.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Uspokojenie: spokojne.

Pogoda: wiatr.

Upaństwowienie kolei północnej. Jak słychać, nieprawdziwą jest wiadomość, że kolej północna już od 1. stycznia objęta będzie w zarząd państwa. Nato-

miast ma być w styczniu przedłożoną Radzie państwa ustawa o upaństwowieniu. Wszystko jest już prawie gotowe, tylko istnieją jeszcze pewne różnice co do odszkodowania miast za dodatki do podatków tej kolei.

Lwowski targ na bydło z 13. grudnia. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło). Na dzisiejszy targ spędzono: bydła rogatego rosnącego 83 szt., b) jałownika 54 szt., c) cieląt 64 szt., d) nierogaczyny 6 szt. — razem sztuk 207. Płacono woły tuczone od 71-50 do 82 k., buhaje od 70 do 79 kor., krowy od 66 do 70 kor., jałownik od 72 do 76 kor., cielęta od 79 do 90 k., nierogaczynę od 98 do 98 k. — wszystko za jeden cetnar metryczny żywej wagi.



Kazimierz  
Lewicki

c. k. nadzwyczajny  
dostawcaL W Ó W  
plac Marjański 1. 10  
(dawniej Trybunałska)

SERWISY porcelanowe przeznaczone do dekoracji we własnej pracowni po zł. 4-45, 6-50, 7-50, 8-90 i wyżej na 6 i 12 osób. Talerz porcelanowy głęboki 14 ct., płytki 12 ct., deserowy 9 ct.

SERWISY szklane doskonałej jakości po zł. 1-90, 2-25 i wyżej na 6 osób. Szklanka do wody 4 1/2 ct., z pa- skiem 6 ct.

SERWISY do kawy i herbaty po zł. 1-60 i 2-60 na 6 osób.

GARNITURY do umywalni oryginalne angielskie, francuskie i czeskie od zł. 4 -- począwszy.

TACE drewniane, niklowe w wielkim wyborze.

Chińskie srebro, niklowe naczynia.

## Drobne ogłoszenia

po 1 1/2 ct. od wyrazu.

## Kupno i sprzedaż.

W pracowni powozów Próchnickiego są powozy i wózki do sprzedania. Szpitalna 36. 2655

Willa z ogrodem z komfortem urządzoną, ze wszystkimi możliwymi wygodami do sprzedania, 12 wolnych lat. Potrzebna gotówka 14.000 zł. Wiadomość biuro dzienników Płohna. 2693

Fortepian krótki, w bardzo dobrym stanie, prawie nowy, sprzedam. Łyczaków 4. 2659

Sprzedam meble. Wiadomość: p. Mileczanowski, kancelarja notariusza Zawadzkiego, Marjański 7. 2698

Realność płatowa i partelową oraz 1.000 sążni placu budowlanego do sprzedania za 28.000 koron zaraz. Informacje w biurze Realtae, ul. św. Anny 17, od 2-4. 2650

## Wolne posady.

Poszukuję klucznicy foliowarowej, znającej się dobrze na chowie cieląt, świń, drobiu i mleczarstwie z dobrymi świadectwami, wieku 30-40 lat. Zgłoszenia pod Aleksandra Wiktorowa p. Czudec. 2635

Potrzebny młody, zdolny  
Czelaźnik piwowski,

który jest również dobrze obznajomiony z obciążeniem piwa do beczek; potrzebny również bednarz

doświadczony w swoim zawodzie na stałą pensję lub płacę akordową. Zgłoszenia na powyższe posady składać należy z odpisami świadectw do

Browaru Akcyjnego w Tenczyńsku. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi.

## Podróżny

w Kółkach rolniczych  
i Targowicach  
dobrze zaprowadzony

## znajdzie posadę

w handlu hurtownym herbatą  
firmy opawskiej  
Oferty Lwów, poste restante  
„Podróżny“.

## Poszukują posady.

Panna z dobrego domu w średnim wieku, przy skromnych warunkach poszukuje posady na wsi lub w mieście a to: biurową, do pomocy w gospodarstwie dla pani domu, lub do szycia i haftu. Złoczów, restante „Chętna do pracy“. 2670

Młodziutka panienka z dobrego domu, umiejąca szyc, poszukuje od 1 stycznia miejsca do dzieci. Łaskawe zgłoszenia uprasza pod adr. A. B., post. rest. Tłumacz. 2701

Współpracownik notarialny z piętnastoletnią praktyką krajową i zagraniczną, kawaler, dobry tabularzysta, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Koncypient 31“, Stanisławów, poste restante. 2683

## Nauka.

Artysta muzyk poszukuje 88 lekcji gry na skrzypcach. Zgłoszenia w Adm. „Kurj. Lwowski“ pod literami M. K. nr. 555. 2692

Udzielam lekcji według programu gimnazjów rosyjskich i jęz. rosyjsk., niemieck. i polsk. Ul. Panieńska 22, drzwi 4. 2691

## Rozmaitości.

Nowości z brązu, skóry, porcelany i szkła już nadeszły. pol. ca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy pl. Marjańskim. 2637

O jeden dom dalej przeniesiony, obecnie Akademicka 8, Lwów, złotnik Jan Wojtych poleca na gwiazdkę praktyczne podarunki. 2686

Poczta II. klasy, I. stopnia do zamiany za filję Lwów. Zgłoszenia: Zamiana, poste restante Sambor. 2684

Pensjonistkom, emerytom ułatwię spieszne uzyskanie arkusza na trafikę. Wynajmę sklep. Właściciel, Karmelicka 16. 2697

Troczynskiego fabryka, Lwów, ul. Fredry, poleca wyborne cukry deserowe nadziewane najlepszymi masami funt 60 centów, czekoladek 1 zł., karmelków 40 ct., herbatników 60 ct., cukierków ozdobnych na drzewko 1 zł. 2699

Najstosowniejszym podarkiem na „Gwiazdkę“ jest „gramofon“, który gra, mówi i śpiewa począwszy od kor. 16 do kor. 300. Ogromny wybór przeróżnych płyt od k. 1 i wyżej, poleca Jakób Kahane, Lwów, Sykstuska 12. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Singera maszyny do szycia członkowe, obraczkowe, Central-Bobbin, cylindrowe, Howego, dla robót krawieckich i szewskich. Oryginalne styryjskie maszyny do robót pończoszniczych poleca

MAREK FEUERSTEIN we Lwowie, ul. Gródecka 1. 51. Skład maszyn do szycia z fabr. wiedeńskich i zagranicznych.

Splaty ratalne.

Strzelby Lankastrówki nowe, Drylingi, Hamerlesy i sztucze używane, poleca najtaniej pracownia rusznikarska Szadkowski & Kopezyński we Lwowie, plac Bernardyński 3. 2694

Stowarzyszenie przyw. nauczycielek urzędniczek poleca, poszukuje nauczycielki z muzyką, francusk., niem., żydowski, katolicki, bony, Niemki, froblanki, francuski. Kościuszki 3, codziennie 12-1. 2683

10.000 koron pożyczki udzielę na lat kilka na drugą hipotekę realności lwowskiej. Dom komisyjny „Merkury“ we Lwowie, ul. Pólna 1. 14. 2679

Na gwiazdkę! Najnowsze aparaty fotograficzne poleca Władysław Borzowski, Teatrna 7, Lwów. Cennik nowości 1906 bezpłatnie franco. 2631

## Czy konieczne!

trzeba z Hamburga i Tryestu sprowadzać?

Znany w kraju główny i wyłączny skład herbaty i kawy pod firmą Adelfa Singera we Lwowie, Sykstuska 1, poleca spróbować

## KAWY

Santos dobra	55 ct. pół kg.
Portorico prima	65 " "
Ceylon wysm.	75 " "
plantac.	90 " "
periówka	90 " "
Mocca arabska	80 " "

## HERBATY

Congo dobra	140 ct. pół kg.
Moring familijna	1-60 " "
Kaysow dobór	1-80 " "
Souchong wysm.	2-50 " "
najlep.	2-50 " "
Kintuk arom.	3-50 " "

Wysyłka 2 kg. kawy i 1 kg. herbaty razem za pobraniem franco. Kupcom rabat.

Miód pszczołny świeży, tegoż roczny, czy sta patoka, posyłam za pobraniem pocztowym w 5 kg. blaszankach wraz z opłatą pocztową i opakowaniem po 5 kor. 80 hal. Za czystość zalecam. P. Stelmach, Sosnow, p. Siemikowce. 1363

Likiery sporządza sobie każdy sam w sposób poe- dynczy na zimno, oszczędzając przytem 50 procent za pomocą esencji „MONOPOL“. Główny skład drogueria Menkesa, Lwów, Kaźmierzowska. Cenniki i przepisy darmo. 61

Drylanty po średnim kursie zawsze w wielkim wyborze. J. Dąbrowski, Hołmańska 4, Lwów. 2671

W pensjonacie wychowawczo naukowym dr. Szemoda, przyjmuje się uczniów szkół średnich, prywatystów i eksternistów. Ulica Hoffmanna boczna 9. 2627

Restauracja Jakóba Hellera, Sobieskiego 24. poleca miody kuracyjny z najlepszych źródeł. Co piątki świeże ryby na sposób żydowski. 2645

Herbatę najprzedniejszą, zbioru majowego, wyborną w smaku, aromatyczną i dobrze naciągającą funt po zł. 3, 2 i 1-60, poleca handel Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego 2. Wyświłk odwrotność. (120)

Mieszkania i sklepy po 1 ct. od wyrazu.

Pokój kawalerski, umeblowany. Łyczakowska 15. 2695

Pokój osobny, duży, frontowy z utrzymaniem. Szełkowska 12. 2702

Do wynajęcia! 3, 4 pokoje z widokiem na całe miasto, z łazienkami i bez światła gazowego. Wiadomość plac Bema 4. 2700

CESARSKIE PAROWCE  
(Kaiser Schiffe)

„Kaiser Wilhelm II.“ 215 metrów długi  
„Kronprinz Wilhelm“ 202 „  
„Kaiser Wilhelm der Grosse“ 198 „

jadą z Bremy do Nowego Jorku 6 do 7 dni.

Odjazd we wtorki.

Cesarские паровцы яда, tylko z Bremy, kto więc chce cesarskimi parowcami jechać, może zupełnie swobodnie bez przeszkód podróżować. Nikt nie ma prawa zabronić mu tego. Każdy powinien już w domu postanowić w jakim kierunku jechać zamierza i nie powinien w drodze dać się namówić, lub też odwieść od swego zamiaru. — Każdy ma swoją wolną wolę i może za swoje pieniądze podróżować dokąd chce. — W każdym jednak razie należy się zawnazas postarać o miejsce na statku, a dla zapewnienia tegoż należy wcześniej nadesłać na mój adres 20 koron zadatku

F. MISSLER, BREMEN, Bahnhofstrasse 30.



Zawiadamia się P. T. Publiczność, że zakłady fryzjerskie w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia będą zamknięte.

## Naczynia kuchenne

z czystego niklu  
są najpraktyczniejsze i najtrwalsze.

## Naczynia kuchenne

z czystego niklu  
są jedyne pod względem hygienicznym,  
co też przez pp. lekarzy stwierdzonem  
zostało.

## Z czystego niklu

ale tylko z czystego niklu



naczynia kuchenne z marką  
ochronną „nie dźwiedź”  
uznane jednogłośnie za naj-  
lepsze, — są do nabycia  
wyłącznie

w Berndorfskim składzie wyrobów z chińskiego  
srebra, alpaki, bronzu i czystego niklu

## W. Bilńskiego

następca

**B R Ö S E L**

Lwów, Hetmańska 2.

## Pierwsza polska jatką i masarnią końską Aleksandra Warczaka

przy ul. Sykstuskiej 1. 29, ul. Kazimierzowskiej 1 37 i w Ryńku  
poleca **wyborne mięso końskie po cenie niższej o  
4 halerczy za 1 kilo** niż w innych lwowskich jatkach koń-  
skich, zaś wyrobów masarni, kiełbasy i kiełbaski, do których  
dodaje znaczną część wieprzowiny, po cenie tej samej co w  
owych jatkach. Waga rzetelna, usługa sumienna. „Pierwsza  
polska jatką i masarnią końską” zatrudnia robotników li kra-  
jewych, którzy w rzeźnictwie i masarstwie końskim pracu-  
wali za granicą.

## Dzwon, dzwoneczku, dzwoni!

Harmonijne dzwonienie drzewka na gwiazdkę.



Po zapaleniu świeczek, rozbrzmiewa w 3  
rozmaitych tonach harmonijnie nastrojone dwo-  
nienie i wytworza cudnie piękne, złudzenie z  
dali odzywającego się bicia dzwonów. Czująca-  
ca ta nowość podwyższy znacznie radość na  
Boże Narodzenie i powinna znajdować się na  
każdym drzewku.

Cena za karton, zawierający trzy apa-  
raty, kompletnie z 3 sztukami do trzyma-  
nia i wszystkich sosny k. 2. Aluminiowe  
rudne świeczki zapalone wyglądają jak  
deszcz srebrzysty, zupełnie bezpieczne, bez  
apachu, za tuzin opakowane w karton 50 h.

Kompletna dekoracja drzewka 103 sortowane  
ozdoby ze szkła i t. lawetw „na małe drzewo  
zapakowane w karton k. 1.90, 133 sztuk ozdób  
k. 3.50. Sortyment olbrzymi zawierający 175 wiel-  
kich przedmiotów ze szkła i świecodelak k. 6.50.  
Sortymenty pleczywa na drzewko kor. 3.—  
4.50 i 6.

Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy albo  
pobrażeniem wysyła

**J. H. Rabinowicz**

oddział gwiazdkowy  
Wiedeń, VII. Lindengasse 2 L.

**Syrjusz**, Lwów, ul. Trzeciego  
Maja 2. Kawy palone, surowe  
i herbaty. Ceny przystępne. 2633

**Ulubiona konserwa Sza-  
cha Perskiego — Ogórki  
kiszzone** sorta I. wyczerpane,  
sorta II. 10 litr. pęczułka 2 korony.  
Rydzę kiszzone wyczerpane.

Fabryka konserw  
**F. WOJCIECHOWSKIEGO**  
magistra farmacji  
w Jarosławiu.

## Bajecznie tanio za bezcen

destać można dobrą porcela-  
nę, szkła, srebra chińskiego,  
alpakę i wiele praktycznych rze-  
czy, nadających się **NA ŚWIE-  
TA** tylko w **Magazynie Por-  
celany, szkła i t. p.**

**Artura Bartosza**  
Lwów, pl. Marjański 7, róg  
Kopernika.

Zalecona przez  
**Towarz. lekarskie**  
w Krakowie

## Woda Bilńska

wyrobu naszego Zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, będącego pod  
kontrolą Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego,  
używana bywa w zgadze, kurczach i przewlekłych katarach żołądka z dobrym skutkiem.  
**Znacznie tańsza od naturalnej.**  
Do nabycia w aptekach i droguerjach, skład dla Lwowa w aptece J. Wewiorskiego  
K. Pzaca i Chmurski w Krakowie.

## Handel Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batorego 2  
poleca

na zbliżające się  
**Święta**  
po najtańszych cenach  
wyborowej jakości.

	1/2 kg.	ct.
Migdały słodkie wybierane	68	
„ bori	60	
„ deserowe i lupkach	80	
„ gorzkie	90	
Rodzynki sultanskie bez pestek	38	
„ elene guze z pestkami	40	
„ czarne, drębne	28	
Malaga na gałkach	90	
Daktyle califat	32	
„ aleksandryjskie	36	
„ marokańskie deserowe	80	
Orzechy włoskie papierówki	72	
„ obierane	50	
„ tureckie	24	
„ obierane	44	
Figi wiankowe	15	
„ sultanskie	36	
„ deserowe	44	
Cykuta duża zielona	75	
Ananisi skórka pomarańcz.	60	
Czekolada Sucharda od	80	
Marmolada morelowa	60	
„ owocowa	50	
Mak siwy	24	
Miód szczelny	32	
Śliwki bośniackie	18	
Morele suszone	60	
Powidła bośniackie	18	
Mąka najpiękniejsza 000	8	
Masło deserowe solone	60	
„ świeże deserowe	84—88	
Drożdże prasowane co dzień		
„ świeże	60	
Drożdże proszkowe pakietek	15	
Wanilia francuska najlepsza		
„ laska	20	
Wanilia w butkach szklan. 5 i 10		

**Wina austriackie i węgierskie,**  
wódka „Leonardówka” pra-  
wdziwa z żyta pędzona, ru-  
my, koniak węgierski i fran-  
cuski „Couriére” oraz wszel-  
kie artykuły w zakres handlu  
korzennego wchodzące.

Zamówienia z prowincji  
uskutecznią się odwrotnie.

**Wyborny miód** deserowy, ku-  
racyjny 6 kor., „rarytas” miodo-  
borów 6 k. 60 h., 5 kg. franco.  
Miód w plastrach 1 kg. 2 kor. Ko-  
rzeniowicz, em. nauc., lwanczany.  
2586

## Własnego wyrobu!

Świeczki na Boże drzewko,  
kręcone, w różnych koło-  
rach, jako też świece stea-  
rynowe, stołowe poleca Fa-  
bryka mydeł i świec  
**E. J. Friedrichów**  
we Lwowie. Skład ul. Krakowska  
13, fabryka przy ul. Lelewela



## Falk & Co Hamburg.

Najlepsze i najdogodniejsze połączenie między Ham-  
burgiem a Ameryką względnie Kanadą i Argentyną.  
Sprzedaż kart okrętowych i kolejowych. Bank i wy-  
miana pieniędzy.

Układane prospekty podróży do Ameryki, Kanady i  
Argentyny wysyłamy na żądanie bezpłatnie i opłacono.



**Ozdoba każdego pokoju!**  
Przy zwinięciu fabryki udało mi się kupić tanio 8.000 dywanów na ściany  
i 11.000 dywaników przed łóżka, tak, że jestem w możności wspaniale

## DYWAN SCIENNY z szenilli

równy na obydwu stronach, w pięknych barwach prawdziwych 100 cm. sze-  
rokości 200 cm. długości, czarujące wzory: lwy, psy, sarny, labędzie, pawie,  
jeleni, wielbłąd, kwiaty, za pobraniem...

po zł. 2-50

wysłać. Szczególnie polecenia godnem dla pokoi wilgotnych ponieważ dywan  
jest tak grubym, że wilgoć nie przeniknie.

## PIĘKNE DYWANY przed łóżka

tylko 70 ct. za sztukę.

Pierwszy morawski dom **Juliusz Hoitash, Göding**

wysyłkowy towarów **Nr. 92, [Morawa].**

Nieskonwe-  
nujące bez przeszkody przyjęciem zostaje z powrotem i zwraca się pieniądze.  
**Pann J. Hoitash, w Göding.** J. W. księżna Alexi Czoy była bardzo zadowolona  
na z nadesłanych dywanów ściennych i prosiła dla J. W. jeszcze o dwie sztuki  
ochraniający okien podług katalogu nr. 92 bordeaux po cenie złr. 2-30 odwrotnie posłać.  
Z szacunkiem **Francelzka Löschner** Kammerfrau, Gries bei Bozen (Tirol) 13. listo-  
pada 1905.

## Pomocnik handlowy.

w wieku 30 do 40 lat, obznajomiony z prowadzeniem  
ksiąg i korespondencją kupiecką w języku polskim i nie-  
mieckim, potrzebny jest do interesu kupieckiego we Lwo-  
wie, połączonego z sprzedażą materiałów.

Reflektuje się tylko na kandydatów posiadających  
bardzo dobre kwalifikacje.

Zgłoszenia z odpisami świadectw wnosić należy pod  
literami B. M., poste restante Lwów.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

**Znaczniejszy obszar gruntów 3<sup>3</sup>/<sub>4</sub> morgów** przy  
ul. Grodeckiej w całości lub parcelami natychmiast na sprze-  
daz. Bliższej wiadomości udzieli adwokat **dr. Zygmunt**  
**Lisiewicz**, Lwów, Akademicka 22.

**Darmo i opłatnie** wysyła próbki i cennik

wyrobów tkackich

na żądanie

**MICHAŁ MIESOWICZ** TKALNIA  
w KORCZYŃCE.



Śliczne, dobre, tanie podarki i ozdoby

poleca największa w kraju parowa fabryka  
czekolady, cukrów i herbatników

# na Boże Drzewko Dr. Jan Rucker i Spółka

na sztuki i w sortymentach od 2 k. do 20 kor.

Lwów, ul. Karola Ludwika 3.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. — Przy zamówieniach od 10 koron nie liczymy za opakowanie i za portorjum.

Już wyszła z druku

## KUCHARKA POLSKA

FLORENTYNY I WANDY

Część I., wydanie ósme, powiększo-  
na i udoskonalona obejmuje:

**Wszelkie zupy**, najrozmaitsze dodatki do zup. **Wołowinę** jak: sztuka mięsa po francusku, pieczeń wołowa, nadziewana farszem grzybkowym, zrazy a la Nelson, poledwica po ormiańsku itp. **Cielęcina** jak: kotlety obsmażane z móżdżkiem, zraziki moderne, risotto itp. **Baranina** jak: pieczeń nadziewana słoninką, pieczeń ra spo-ób sarni, kotlety denstowane itp. **Wieprzowina**, **ru-  
iady**, **jarzyny**, **garnitury do  
jarzyn**, **sosy**. **Mączne i ja-  
jeczne potrawy** jak: medrzy-  
ki, łazanki z kapustą, **wyborne  
ferozki hreczane**, kluski  
kartoflane, ryż z szynką, gołąbki  
z ryżem itp.

Cena 1 kor. 20 hal.

wysyłką franco 1 k. 32 h., po-  
leconą 1 k. 60 h.Drukarnia Narodowa Manieckich,  
Lwów, ul. Kopernika 1. 9.

## Ja

nie znam lepszego środka do pielegno-  
wania cery i do osiągnięcia delikat-  
nego koloru twarzy, oraz skuteczniej-  
szego leczniczego mydła, jak wypró-  
bowane

Bergmanna mleczne mydło lilowe

(marka: 2 górniły)

Bergmann &amp; Co., Tetschena/E.

Na składzie sztuka po 80 hal.:

we Lwowie: Makarowski i Ska,

skład materiałów ul. Sykatuska.

w Krakowie: Apteki: Bartmań-  
ski i Sp., F. Gralewski, Z. Marcin,Xaw. Mikucki, M. Proń, Wiktor Re-  
dyk, L. Rosenberg, K. Wiszniew-  
ski; Drogueria Roman Drobner,Anastazy Froncz, J. Hanak, J. Kle-  
mensiewicz, Arnold Reifer, J. Reimi Sp., St. Rożnowski, F. Zopoth i  
Sp., J. Wiśniewski i Ska; Mat. Holz;Maurycy Kreigler; w Rochni:  
Drogueria: Jan Michnik, StanisławPawłowski; w Nowym Sączu:  
Apteki: L. Georgeon, M. Gozdecki,R. Jakubowski; Drog.: T. Kwiesiń-  
ski; w Rzeszowie: Apteki: A.Karpiański, Kłisiewicz, L. Kołodzie-  
jowski; w Pedgórzu: Lazar Frie-  
denberg.

**Ostrzenie** i obciąganie brzy-  
tew, nożyczek i nożów poleca  
Jan Lauruk, mechanik, Lwów, Ha-  
licka 6. 217

## Reumatyzm, nerwobole, ból głowy, ból zębów, gościec itp.

leczy jedynie i szybko

wypróbowany  
klinicznie„**Ichtyomenthol**”<sup>66</sup>(prawnie  
chroniony)

wyrobu aptekarza SZYMONA EDELMANA

Setki podziękowań i atestów!

Wszędzie do nabycia.

Cena 1 korona.

Wszędzie do nabycia.

Wysyłka codziennie dwukrotna za zaliczką lub nadesłaniem należności! Pocztą najmniej  
dwie flaszki. — Główny skład wysyłkowy: Apteka EDELMANA w Bohorodczanach.

Skład główny dla Lwowa: Apteka Szymona HAYA, c. k. dost. nadw. — Składy we Lwowie:  
apt. Mikolasch, Rubel (przedtem Rucker), Beiser, Sklepiński, Piepes-Poratynski, Łazowski,  
Pineles, Blumenfeld, Ehrbar. W Krakowie: apt. Wiszniewski, Gralewski, apt. szpitala św. Łazarza.  
W Przemyślu: apt. Bayera, apt. Ziemiańskiego, apt. Schwarca, Maszewskiego. W Tarnowie:  
apt. Reicha. W Jarosławiu: apteka Wyszatyckiego, Rohma. W Tarnopolu: apt. Krzyżanow-  
skiego. W Brodach: apt. Kulaka, Feuersteina. W Gródku: apt. Heschelsa. W Mikołajowie:  
apt. Beera. W Stanisławowie: apteka dra Beilla, Macury. W Rzeszowie: apt. Karpiańskiego.  
W Kołomyi: drog. Turzańskiego. W Wojniczu: apt. Jaworskiego. W Nowym Sączu: apt. Jaro-  
sza, apt. M. Gorzeckiego. Drog. J. Hydzika w Sanoku. W Kulikowie: apt. Sinkowski. W Trze-  
bini: apt. Radwański.

## Nowość

dla amatorów wypalania!

Rzeźbo-wypalanie (Tiefbrand).

Przedmioty do tegoż wypala-  
nia w wielkim wyborze na  
składzie u

**Alojzego Kübnera**  
we Lwowie.

## Rozmaite

### nowości

w najlepszym guście  
jako odpowiednie po-  
darki na gwiazdkę dla  
Pań i Panów

poleca

**Gabriel Stark**

„à la ville de Paris“

Lwów, pl. Marjacki 11.



Z piecem.



Na kuchni.

## John'a maszyna do prania pełną parą „Volldampf“

jest w dziedzinie parowych maszyn do prania  
obecnie wyrobem najdoskonalszym, we wszyst-  
kich częściach najstaranniej opracowanym.  
Maszyna ta jest niedoścignioną co się tyczy  
uzyskania śnieżno-białej bielej, i przy abso-  
lutnem oszczędzaniu tańże. Uznane są jej za-  
lety świetnymi świadectwami odbiorców i  
przez to, że jest ona najbardziej podra-  
bianą parową maszyną do prania, gdyż złego  
naśladowcy nie biorą sobie za wzór. Kto przy-  
wiązuje do tego wagę, ażeby otrzymać ory-  
ginał, uważać powinien bardzo na jedynie  
zaręczający prawdziwość znak towarowy

„VOLLDAMPF“.

Jeżeli kto nie prowadził jeszcze naszego fabry-  
katu, żądać powinien dokładnej oferty dla  
odsprzedawców z informacją co do sprzedaży.

J. A. John, A.-G., Wlen IV/1, Frankenbergg. 8. 1/52.

Składy we Lwowie: Jan Schuman, Alojzy Kübner, Franc.  
Chladek, Antoni Halski, Józef S. Löwenwirth.W Galicji utrzymujemy składy prawie w każdym mieście. Interesantem  
wymienimy na zapytanie nasze składy.Największy interes jest do zrobienia na Boże Narodzenie, dziś już należy  
wszystko przygotować.

## OSTRZEŻENIE!



Wobec naśladownictw maszyn do szy-  
cia, wyrabianych na sposób jednego z na-  
szych najstarszych systemów, a oferowa-  
nych przez firmy konkurencyjne, jako ma-  
szyny SINGERA, lub też ulepszone SINGE-  
RA, zwracamy uwagę, że wyroby te nie są  
oryginalnymi SINGERA maszynami do szy-  
cia, oraz, że nie pochodzą z naszej fabryki.  
Światowo znane oryginalne SINGE-  
RA maszyny do szycia nabyć można li  
tylko w naszych składach; kto zatem na-  
być chce dobrą maszynę do szycia, powi-

nien dokładnie poinformować się, czy takowa pochodzi z na-  
szej firmy, niemniej zadawać się wymijającymi odpowie-  
dziami. Zwracamy także szczególną uwagę na ochronną mar-  
kę naśladowaną często przez konkurencję w łudzący sposób  
dla zbałamucenia kupującego.

SINGER Ko., Tow. Akcyjne maszyn do szycia

Lwów, ul. Sykatuska 1. 6.

Filje Stanisławów: ul. Smolki 1. Tarnopol: ul. 3. Maja. Prze-  
myśl: Rynek 23. Struj: ul. Sobieskiego 7/9. Kołomyja: Dom  
Narodny. Czortków: Rynek. — Filje na Bukowinie: Czernio-  
nce: ul. Pańska 16. Suczawa: ul. Franciszka Józefa.

Polecam:

## Rauheneck

Napój stołowy J. Ces. Mości króla  
Anglii Edwarda VII.Najdelikatniejsze, przyjemne, łagodne wino stołowe,  
uszlachetniony VÖSLAUER w gatunku białym  
i czerwonym za 1/1 flaszki k. 220.

**Albert SZKOWRON**

handel win i delikatesów — Lwów.

**Wino Vöslauer** znane ze  
swej dobroci duża szampa-  
nówka 60 ct. 1/2 litr. flaszka Er-  
lanera 30 ct. poleca handel Bo-  
dnara. 326



SENSACYJNA NOWOŚĆ!

BEZPŁATNIE

proszę żądać zasztyt okazowy nowej  
powieści p. t.

**Nienawiść a miłość**

Adres wydawnictwa:

R. LANDAU Lwów, Czarneckiego 3.

## Otrzymałem

świeży transport Herbaty chińskiej



Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	zł. 1'60
" Souchong	" 2—
" Souchong zbić maj.	" 3—
Kaysow	" 4—
Wysiewki z herbat	" 1'30
Wysiewki z najlepszych herbat	" 1'60

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

**Edmunda Riedla**

WE LWOWIE

ul. Teatralna 3, naprzeciw katedry.